



... od Niemców i podał się na rękę. Bezdechów  
 bratani i siostry Januś i Marianna. W tym czasie w wojnie  
 2 sierpnia 1944. Niemcy spalili nasz dom. Zarabowałem  
 w Warszawie i synem Romanem i bratem mego syna w Piotrkowie  
 k. Ł. Po dwóch tygodniach mogła zostać w Warszawie,  
 ze zbrodnią i morderstwem wysłanym przez Józefa  
 Kłosa wysłała zbrodnię dla obrony w tym czasie.  
 Byłem także przy wzięciu mogiły i rozporządzeniu  
 woli mego i syna Ryszarda, które pochowałem.  
 Oprócz mego i syna byli wystawieni w białej: Ryszard  
 Hajdus i jego ojciec Stanisław Hajdus, ojciec syna Łyżo,  
 Mieczysław Ryszard, Władysław Ferdynand, Cypel,  
 Czesław Karłowicz, Chojaszczyński, i wszyscy gdzie było  
 wspólnie mogiła, skąd nowo postawiliśmy pomnik, na  
 którym wycięte są nazwiska wszystkich pomordowanych.  
 Do tego i mój mój był i wrode robotnikiem kamieniarskim,  
 pracował przy czyszczeniu dla budowli, syn Ryszard był  
 uczniem w klasie gimnazjum Walejskiego. Był pracownikiem  
 konspiracyjnym dla wielu. W Łodzi także miałem  
 pracę domu wyrobów, nie wiem gdzie jest tam  
 mieszka. Przyjeżdżał wyrobów dla wielu. Od czasu  
 mojego przesłania "awii", "var", "m", "re" i "t"  
 depianu, "karnaw", "dipinj", "Nellcy", "m", "re" i "t"

wykonał zawiadzenie  
 ołożeniu zezwolenia  
 dn 2/11. 461.

Kapusiński Stefan

o białym Jasionie

Kapusiński